

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: M. Z., K. K. (1)

Protokolant: Dorota Wabnitz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r we W.

sprawy z powództwa Z. Ś.

przeciwko (...) S.A. we W.

o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy

I. przywraca powoda Z. Ś. do pracy u strony pozwanej (...) S.A. we W. na poprzednich warunkach;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.200 zł (trzy tysiące dwieście złotych) tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem niezwłocznego podjęcia pracy w terminie 7 dni;

III. dalej idące powództwo oddala;

IV. nie obciąża powoda kosztami postępowania;

V. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście) kwotę 2.080 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powód był zwolniony z mocy ustawy.

## UZASADNIENIE

Powód Z. Ś. pozwem z 26 października 2016 r. (data prezentaty), uzupełnionym pismem z 16 listopada 2016 r., skierowanym przeciwko (...) S.A. we W., wniósł odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia i domagał się przywrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach oraz zasądzenia do strony pozwanej 3.200,00 zł tytułem jednomiesięcznego wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądania, powód podniósł, że 20 października 2016 r. otrzymał pocztą pismo pracodawcy informujące go, że 21 października 2016 r. rozwiązano z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia. Odnosząc się do przyczyn rozwiązania stosunku pracy, powód wskazał, że o omyłkowych wpisach w dniach 18 września 2016 r. oraz 15 sierpnia 2016 r. w raporcie ważenia osadu powziął informację dopiero po wezwaniu go przez zastępcę kierownika, kiedy stawiał się przed komisją zespołu powołanego przez pracodawcę. Członkowie komisji powiedzieli mu jedynie, że z kamer przemysłowych wynika inna godzina od tej, którą on wpisał w raporcie. Nikt nie pokazał mu wówczas tego nagrania i wpisów, które w tych dniach zrobił.

Powód wskazał, że wypełnianie raportu ważenia osadu z (...) polega na wpisaniu numeru rejestracyjnego pojazdu i naczepy, daty, godziny wjazdu lub wyjazdu samochodów z terenu MPWiK oraz wagi tych samochodów przed wjazdem i po zapełnieniu ich osadem. Miejsce, w którym dokonuje się tych czynności i gdzie czekają te pojazdy, oddalone jest od jego miejsca pracy o około 1km. Czynność ważenia i sporządzania raportów nie stanowią mojego zakresu obowiązków. Robi to dorywczo, w sytuacji np. braków kadrowych.

Jako maszynista pracuję w budynku odwadniania osadów. W tych dniach, na telefoniczne polecenie dyspozytora, musiał udać się do drugiej bramy wjazdowej. Dystans pokonuje się rowerem lub meleksem.

W pomieszczeniu, gdzie dokonuje się wpisów panuje nieład. Nikt tam na stałe nie pracuje. Pracownicy wzywani są z terenu zakładu. Przy wypełnianiu wpisów przez pracowników występowały wcześniej błędy, za które jednak często nikt nie ponosił w ogóle żadnej kary.

W pracy ze względów bezpieczeństwa nie nosi obrączki, zegarka i telefonu komórkowego. Charakter jego pracy powoduje, że po pierwsze mógłbym bardzo łatwo utracić te przedmioty, a po drugie byłoby to niebezpieczne dla samej oczyszczalni oraz mogłoby zagrozić jego zdrowiu, gdyby np. zegarek lub obrączka zahaczyła o ruchome części oczyszczalni.

Z tego powodu jak okazjonalnie udaje się na punkt wystawiania raportów musi się posiłkować informacjami jakich udzielają mu osoby postronne. Tak było zapewne również w zarzucanych mu raportach, kiedy nie posiadając zegarka zapytał o godzinę i taką godzinę wpisał. Uważał, że takie postępowanie jest pewniejsze niż wpisywanie godziny z zegara na portierce, bowiem wiele razy się zdarza, że pokazywał on nieprawidłową godzinę.

Powód zwrócił uwagę, że samochody stanowiące własność podmiotów zewnętrznych, wjeżdżają na teren MPWiK w celu pobrania osadu, dlatego istotnym jest prawidłowe zważenie takiego pojazdu na punkcie wyjazdu z zakładu i to na wadze pojazdu się przede wszystkim koncentrował. Mniejszą uwagę przypisywał wpisanemu czasowi. Zaznaczył, że nigdy nie był przeszkolony w zakresie wypełnianie raportów, nie był to jego zakres obowiązków i nikt do chwili obecnej nie uzmysłowił mu jaki charakter i jaką wagę mają wpisywane przez niego rubryki w raporcie.

Zdaniem powoda, powzięte przez pracodawcę środki nie są adekwatne do stawianych mu zarzutów i przyczyn wskazanych w rozwiązaniu. Pracodawca nie wziął pod uwagę jego dotychczasowego stosunku do wykonywanej pracy. W MPWiK pracuje ponad 24 lata, nigdy nie był karany za nieprawidłowe wykonywanie swoich obowiązków. Posiada również dodatkowe uprawnienia na wózki widłowe, suwnice. W podstawowym zakresie jego obowiązków nie mieściło się wypełnianie raportów na wadze ale mimo to, nie odmówiłem wykonania tych czynności (k. 2-4, 8).

Odpowiadając na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, strona pozwana zarzuciła, że 29 sierpnia 2016 r. do służb ochrony środowiska wpłynęło telefoniczne zawiadomienie trwającym procederze wywozu osadów z (...) na pola w okolicach miejscowości B. i Ż.. W zawiadomieniu wskazano pracownika strony pozwanej oraz zestaw ciągnika z naczepą jaki był używany do ewakuacji osadów. W celu zbadania okoliczności został powołany specjalny zespół, fałszowane były przez pracowników, w tym między innymi przez powoda raporty wagowe.

Osady były wywożone do ściśle oznaczonych miejsc ich składowania wyznaczonych na podstawie decyzji administracyjnej. Osady wywożone z oczyszczalni, na zasadzie umowy jaka łączyła stronę pozwaną z zewnętrzną firmą w tym zakresie miały trafić do ściśle wyznaczonego miejsca, oddalonego o 170km od oczyszczalni.

Do raportów wpisywano inne niż rzeczywiste godziny wjazdu i przyjazdu transportów realizowanych przez firmę zewnętrzną, dodając czas do okresu nieobecności samochodu na ternie oczyszczalni, celem zafałszowania okoliczności, że transport nie trwał 5 godzin – jest to średni czas transportu do wyznaczonego miejsca zagospodarowani wywożonych odpadów.

Z każdego transportu wyjeżdżającego z oczyszczalni powstawał protokół jego ważenia, a na koniec miesiąca wagowy rejestr zbiorczy, stanowiący podstawę do wystawienia karty przekazania odpadów oraz faktury za wykonanie usługi. W konsekwencji pracownicy firmy zewnętrznej oświadczyli pisemnie, że dana ilość osadów została zagospodarowana zgodnie z posiadaną decyzją administracyjną, co było nieprawdą i nie zgodnym ze stanem faktycznym.

Jednym z pracowników poświadczających nieprawdę w raportach wagowych był powód. Fałszywe wpisy nie były pomyłką powoda, nie były też spowodowane problemem z odczytaniem zegara. Były natomiast celowym działaniem zmierzającym do poświadczenia nieprawdy w dokumencie o doniosłym znaczeniu z punktu widzenia czuwania nad prawidłowością realizacji usługi wywozu osadu oraz przepisów prawa karnego i ochrony środowiska. Wbrew twierdzeniom powoda w zakresie jego obowiązków pracowniczych wchodziło ważenie pojazdów i wypełnianie raportów poprzez wpisanie godziny.

W ocenie strony pozwanej, okoliczność fałszowania raportów, między innymi przez powoda nie była przypadkowa i nie była wynikiem zwykłej niedbałości (k. 12-14).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.**

Powód Z. Ś. był zatrudniony u strony pozwanej (...) S.A. we W., w okresie od 15 czerwca 1992 r. do 21 października 2016 r. na podstawie umowy o pracę na czas, w pełnym wymiarze czasu pracy, na ostatnio zajmowanym stanowisku maszynisty urządzeń oczyszczania ścieków.

W dniu 30 maja 2016 r. strona pozwana zawarła umowę z firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. na wykonanie usługi polegającej na załadunku, transporcie i zagospodarowaniu komunalnego osadu ściekowego ze zbiornika awaryjnego – laguny w ilości 10.000Mg. Podstawą rozliczenia usługi był protokół odbioru przedmiotu umowy przygotowany przez stronę pozwaną na podstawie wagowego rejestru zbiorczego.

Osady miały być wywożone do miejscowości P. na Śląsku.

Pod koniec sierpnia 2016 r. pracownik Starostwa w Ś. poinformował telefonicznie służby ochrony środowiska strony pozwanej, że na pola w okolicach miejscowości B. i Ź. są wysypywane osady pochodzące najprawdopodobniej z terenu (...) Oczyszczali Ś..

Po tej informacji pracownicy strony pozwanej pojechali na wskazane miejsc, gdzie stwierdzili pryzmy osadu, który mógł pochodzić z oczyszczalni ścieków.

Do zbadania sprawy strona pozwana powołała specjalny zespół, który po przeprowadzeniu postępowania w pkt. 3 podsumowania i wniosków raportu z 30 września 2016 r. stwierdził, że w odniesieniu do czynności przy dokumentowaniu ważenia pojazdów, oprócz K. K. (2), potwierdzenie nieprawdy w dokumentowaniu protokołów ważenia, dopuścili się inni pracownicy: powód, H. M. oraz R. D..

Na podstawie sporządzonego protokołu, strona pozwana zwróciła się do Komisji Zakładowej (...) z informacją o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Jako przyczynę wskazano okoliczność, że zespół powołany celem zbadania prawidłowości realizacji procesu ewakuacji osadów z (...) z użyciem transportu własnego (raport z dnia 30.09.2016 r.) wykazał, że w dniu 17 września 2016 r. oraz w dniu 15 sierpnia 2016 r. powód dwukrotnie dokonał niezgodnych z rzeczywistością wpisów w raporcie ważenia osadu z (...), a tym samym poświadczyl nieprawdę w dokumentowaniu procesu ewakuacji osadów z (...) przez wykonawcę tej usługi.

Raport ma istotny wpływ na rozliczanie i nadzór przez służby MPWiK nad prawidłowością realizacji usługi wywozu osadu w miejsce jego utylizacji przez firmę zewnętrzną.

Pismem z 12 października 2016 r. związki zawodowe sprzeciwiły się rozwiązaniu umowy o pracę z powodem.

Pismem doręczonym powodowi pocztą 19 października 2016 r., strona pozwana rozwiązała z powodem z dniem 21 października 2016 r. umowę o prace bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Jako przyczynę wskazano okoliczność, że zespół powołany celem zbadania prawidłowości realizacji procesu ewakuacji osadów z (...) z użyciem transportu własnego (raport z dnia 30.09.2016 r.) wykazał, że w dniu 17 września 2016 r. oraz w dniu 15 sierpnia 2016 r. powód dwukrotnie dokonał niezgodnych z rzeczywistością wpisów w raporcie ważenia osadu z (...), a tym samym poświadczył nieprawdę w dokumentowaniu procesu ewakuacji osadów z (...) przez wykonawcę tej usługi.

Raport ma istotny wpływ na rozliczanie i nadzór przez służby MPWiK nad prawidłowością realizacji usługi wywozu osadu w miejsce jego utylizacji przez firmę zewnętrzną.

### **Dowody:**

Okoliczności bezsporne, a także:

- akta osobowe powoda
- raport (w załączeniu do akt)
- Zeznania świadka L. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Zeznania świadka B. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Zeznania świadka M. T. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- przesłuchanie powoda Z. Ś. złożone na rozprawie 17.01.2017 r. i w dniu 20.06.2017 r.

Do zakresu obowiązków powoda maszynisty urządzeń oczyszczalni ścieków – brygadzysty należało:

- Obsługa instalacji i urządzeń zagęszczania osadów - J5 oraz stacji flokulanta do zagęszczania osadów oraz instalacji tłuszczy,
- Obsługa pompowni osadu zmieszanego do (...),
- Obsługa instalacji i urządzeń odwadniania i ewakuacji osadu - M2 wraz z pompownią i stacją flokulanta do odwadniania osadu,
- Obsługa zagęszczaczy grawitacyjnych osadu wstępnego: J4/1, J4/2, J4/3, J4/4 wraz z pompownią J3,
- Obsługa zbiorników osadu przefermentowanego: K5/1, K5/2, K5/3, K5/4 wraz z pompownią K6,
- Obsługa instalacji wody technologicznej: W6,
- Praca na innych obiektach (...), w wypadku zaistnienia takiej konieczności.
- Wykonywanie pod nadzorem Mistrza lub we współpracy z warsztatem drobnych prac remontowo-naprawczych,
- Przestrzeganie przepisów i zasad bhp oraz ppoż., zawartych w instrukcji wywieszanej na stanowisku pracy,
- Wykonywanie poleceń bezpośredniego przełożonego, zgodnych z regulaminem pracy oraz poleceń Dyspozytorów Zakładu (...) poza godzinami pracy przełożonych,
- Obsługa samochodów z kategorią prawa jazdy B i C oraz melexów.

### **Dowody:**

- Uwierzytelniona kserokopia zakresu obowiązków powoda – karta 20-v. 20.

Powód pracował na terenie (...). Jego przełożonym była mistrz U. B.. Natomiast podczas pracy na II i III zmianie ogólnym przełożonym był dyspozytor, kontrolujący pracę oczyszczalni.

Na terenie oczyszczalni znajduje się waga samochodowa, która jest monitorowana. We wcześniejszym okresie wagę w sposób ciągły obsługiwali pracownicy firmy ochroniarskiej. Od około dwóch-trzech firma ochroniarska zaprzestała świadczenia usługi ważenia. Wówczas strona pozwana podjęła decyzję, aby wagę obsługiwali sami pracownicy. Waga była obsługiwana przez pracowników strony pozwanej dorywczo w zależności od potrzeb, na polecenie dyspozytora.

Na okoliczność ważenia pojazdu wypełnia się raport, w którym wpisuje się między innymi datę, czas oraz wagowego. Protokoły ważenia były akceptowane przez stronę pozwaną przy poszczególnych przetargach na wywóz osadów.

Zdarzało się, że powód otrzymał polecenie udania się na wagę i zważenia pojazdu. Czynności te wykonywał jednak sporadycznie, od czasu do czasu, w zależności od potrzeb. Nie należało to do jego podstawowych obowiązków pracowniczych.

Powód wypełniał raport według swojej wiedzy. Nikt wcześniej nie informował go, że godzina ważenia ma być zgodna z godziną wyjazdu kierowcy z terenu oczyszczalni. W raportach powód wpisywał datę ważenia, a nie datę wyjazdu/wjazdu pojazdu.

W przypadku samochodów firmy zewnętrznej dokonywała się wcześniej ważenia np. z uwagi na to, że akurat był ktoś na wadze. Kierowcy z firmy zewnętrznej nie zawsze wyjeżdżali zaraz po zważeniu. Czasami zdarzało się, że pozostawali na oczyszczalni np. z powodu obowiązującej go jako kierowcy pauzy. Różnice w godzinach ważenia i wyjazdu mogły być nawet kilkugodzinne.

Powód nie nosił zegarka ani telefonu komórkowego w czasie pracy. Wpisując godzinę w raporcie czasami pytał się kierowców. Poza tym w budynku wagi na ścianie znajdował się zegar, który nie zawsze był sprawny.

Przełożona powoda, U. B. nie zwracała powodowi uwagi, że wpisuje nieprawidłowy czas w raportach. Sama godzina ważenia nie miała istotnego znaczenia dla U. B.. Istotna dla niej jedynie była waga pojazdu.

Ładowanie naczepy w ramach realizacji wywozu osadu przez firmę (...) z tzw. laguny, czyli zbiornika awaryjnego, w zależności od sytuacji mogła trwać nawet całą dobę lub dłużej. Firma wykonując usługi wywozu osadu podstawiła naczepy na czas ich załadunku. Natomiast ciągniki w tym czasie były wykorzystywane do wywozu innych, załadowanych naczep. Dlatego zanim wyjechał konkretny zestaw (ten sam ciągnik z tą samą naczepą) mogło minąć kilka dni.

W przypadku wywozu odpadów służących do zagospodarowania rolniczego, za cały proces odpowiada strona pozwana. Natomiast w przypadku zagospodarowania odpadów nierolniczych, w momencie kiedy opuszczają one teren oczyszczalni, za te odpady odpowiada firma dokonująca ich zagospodarowania.

### **Dowody:**

- Zeznania świadka L. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,

- Zeznania świadka B. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,

- Zeznania świadka M. T. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,

- Zeznania świadka U. B. złożone na rozprawie 06.03.2017 r.,

- Zeznania świadka H. M. złożone na rozprawie 18.04.2017 r.,
- Zeznania świadka M. M. złożone na rozprawie 18.04.2017 r.,
- raport w załączeniu do akt
- przesłuchanie powoda Z. Ś. złożone na rozprawie 17.01.2017 r. i w dniu 20.06.2017 r.

W dniu 15 sierpnia 2016 r. około godz. 14:20 pod wagę na terenie (...) podjechał załadowany osadem ciągnik z naczepy o nr. rej. (...). Powód dokonał jego ważenia około godz. 14:53. Pojazd wyjechał z terenu oczyszczalni około godz. 15:00. Natomiast jego powrót pojazdu z opróżnioną naczepą nastąpił o godz. 16:38.

W protokole ważenia nr 28/08/2016 r. z 15 sierpnia 2016 r., dotyczącym ważenia tego pojazdu, w pozycji 2 w rubryce czas powód wpisał 14:15 (masa brutto 43,54).

W protokole nr (...) r. z 18 sierpnia 2016 r. dotyczącym tego samego pojazdu, w pozycji 1 w dacie 15 sierpnia 2016 r. w rubryce czas powód wpisał 20:30 (masa brutto 13,58).

W dniu 17 września 2016 r. około godz. 22:20 na teren oczyszczalni ścieków wjechały dwa zestawy pustych ciągników z naczepą.

Powód dokonał ważenia pierwszego z nich (nr rej. ciągnika (...)) około 22:24, natomiast drugiego (ciągnik (...)) około 22:30.

W protokole nr (...) r. z 24 września 2016 r., w pozycji 1 w dacie 17 września 2016 r. odnośnie ciągnika i naczepy o nr. rej. (...), w rubryce czas powód wpisał 23:50 (masa brutto 13,94).

#### ***Dowody:***

- Zeznania świadka L. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Zeznania świadka B. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Zeznania świadka M. T. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Nagranie z monitoringu – karta 55 (pendrive).

Kilka lat wcześniej strona pozwana miała problemy przy wywozie osadu przez firmę (...). Problem polegał na wywozie osadu w ogóle. Firma podpisała umowę na zaniżoną cenę, a potem nie chciała tej usługi świadczyć. U. B. poleciła powodowi aby spisywał godziny kiedy nie ma podstawionych naczep pod zrzut do załadunku

Sprawa ta nie dotyczyła w ogóle, ani godzin wyjazdów ani też przyjazdów pojazdów.

#### ***Dowody:***

- Zeznania świadka L. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Zeznania świadka B. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Zeznania świadka M. T. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Zeznania świadka U. B. złożone na rozprawie 06.03.2017 r.,
- przesłuchanie powoda Z. Ś. złożone na rozprawie 17.01.2017 r. i w dniu 20.06.2017 r.

Powód był jednym z najlepszych, wyróżniających się pracowników. W okresie zatrudnienia nie swoje obowiązki wykonywał w sposób należyty, nigdy nie był z nim przeprowadzane żadne rozmowy dyscyplinujące, nie był w żadne sposób karany.

***Dowody:***

- Zeznanie świadka B. S. złożone na rozprawie 17.01.2017 r.,
- Zeznanie świadka U. B. złożone na rozprawie 06.03.2017 r.,
- Zeznanie świadka H. M. złożone na rozprawie 18.04.2017 r.,
- Zeznanie świadka M. M. złożone na rozprawie 18.04.2017 r.,
- przesłuchanie powoda Z. Ś. złożone na rozprawie 17.01.2017 r. i w dniu 20.06.2017 r.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda, liczone jak za ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 5.034,86 zł brutto (3.574,58 zł netto).

***Dowody:***

- Zaświadczenie – karta 18.

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowił art. 58 k.p. w zw. z art. 56 § 1 zd. pierwsze k.p. Rozstrzygając zasadność dochodzonego roszczenia, należało zatem ustalić, czy strona pozwana dokonując rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na zasadzie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uczyniła to w sposób prawidłowy, a więc spełniała ono wymogi formalne (np. konsultacji związkowych, formy pisemnej, podania przyczyny wypowiedzenia), a podana przyczyna wypowiedzenia była rzeczywista i prawdziwa.

Zgodnie z treścią art. 30 § 4 k.p., w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r. (I PKN 641/99, OSNP 2001/20/618, Pr.Pracy 2001/1/33) naruszenie art. 30 § 4 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pracodawca nie wskazuje w ogóle przyczyny wypowiedzenia, bądź gdy wskazana przez niego przyczyna jest niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika. Warunku podania pracownikowi przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę nie może zastąpić ocena pracodawcy, że przyczyna ta była znana pracownikowi. Podanie pracownikowi przyczyny wypowiedzenia ma umożliwić mu, dokonanie racjonalnej oceny, czy ta przyczyna w rzeczywistości istnieje i czy w związku z tym zaskarżenie czynności prawnej pracodawcy może doprowadzić do uzyskania przez pracownika odpowiednich korzyści – odszkodowania lub przywrócenia do pracy (zob. wyrok SN z dnia 1 października 1997r., I PKN 315/97, OSNP 1998/14/427).

Natomiast w myśl z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Cytowany przepis nie zawiera katalogu określającego, choćby przykładowo, na czym polega ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez pracownika. Z jego treści oraz z wieloletniego doświadczenia orzeczniczego wynika jednak, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania z nim umowy w tym trybie – musi to być naruszenie podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia rozumiana musi być jako znaczny stopień winy pracownika. Przy ocenie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych poza oceną stopnia natężenia złej woli pracownika, należy brać również pod uwagę rozmiar szkody, jaką może pociągać za

sobą naruszanie obowiązków pracowniczych. Natomiast ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności każdego indywidualnego przypadku.

Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok SN z 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998/9/269).

Jednocześnie zgodnie z art. 52 § 2 k.p., rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Należy wskazać, że termin ten ma charakter prekluzyjny, po upływie którego pracodawca traci bezpowrotnie prawo do skorzystania z możliwości rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia (co jednak co do zasady nie wyklucza zastosowania innego trybu, a więc rozwiązania stosunku pracy np. za wypowiedzeniem).

Już w okresie następującym bezpośrednio po wejściu w życie Kodeksu pracy stwierdzano w orzecznictwie, że przez wyrażenie „uzyskanie przez zakład pracy wiadomości” (art. 52 § 2 k.p.) należy rozumieć wiadomości na tyle sprawdzone, aby kierownik zakładu pracy mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu danego pracownika (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 1976 r., sygn. I PRN 74/76, zob. także wyrok z 21 października 1999 r., sygn. I PKN 318/99). Nie wchodzi zatem w grę przyjęcie, że uzyskanie przez pracodawcę pierwszej wiadomości o określonym zdarzeniu, nawet niepotwierdzonej, powoduje rozpoczęcie biegu terminu. Niemniej jednak oczekuje się od niego sprawdzenia wiadomości i wyciągnięcia konsekwencji lub ich zaniechania (ze skutkiem w postaci niemożności skorzystania z instytucji zwolnienia dyscyplinarnego). Sprawdzenie to powinno nastąpić w ramach wewnętrznego postępowania wyjaśniającego, które wypada wszcząć niezwłocznie a także sprawnie przeprowadzić. Obie te cechy zostały zaproponowane i przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z 26 marca 1998 r., sygn. I PKN 5/98 oraz z 24 lipca 2009 r., sygn. I PK 44/09).

Powód nie kwestionował warunków formalnych złożonego mu oświadczenia, a jedynie samą przyczynę rozwiązania stosunku pracy.

Jak wynika z treści oświadczenia woli strony pozwanej, przyczyną rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia była okoliczność, że zespół powołany celem zbadania prawidłowości realizacji procesu ewakuacji osadów z (...) z użyciem transportu własnego (raport z dnia 30.09.2016 r.) wykazał, że w dniu 17 września 2016 r. oraz w dniu 15 sierpnia 2016 r. powód dwukrotnie dokonał niezgodnych z rzeczywistością wpisów w raporcie ważenia osadu z (...), a tym samym poświadczył nieprawdę w dokumentowaniu procesu ewakuacji osadów z (...) przez wykonawcę tej usługi.

Raport ma istotny wpływ na rozliczanie i nadzór przez służby MPWiK nad prawidłowością realizacji usługi wywozu osadu w miejsce jego utylizacji przez firmę zewnętrzną.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania prawdziwości wskazanej przyczyny spoczywał na pozwanym.

Zgodnie z art. 100 § 1 k.p. obowiązkiem pracownika – zaliczanym przez kodeks pracy do obowiązków o charakterze podstawowym – jest wykonywanie pracy sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one niezgodne z przepisami prawa lub umowy o pracę.

Bezsporne było, że 15 sierpnia 2016 r. oraz 17 września 2015 r. między innymi powód dokonywał ważenia pojazdów firmy (...) wywozących osad ze zbiornika awaryjnego (...) i na tę okoliczność wypełniał protokoły ważenia nr (...) r., (...), (...)

W toku postępowania przede wszystkim sporne było jaki czas powinien być odnotowany w protokole ważenia. W tym zakresie Sąd dał wiarę powodowi, którego zeznania były jasne, logiczne i pokrywały się z zeznaniami pozostałych



świadków, w szczególności U. B., M. M. i H. M., a także były zgodne z doświadczeniem życiowym. Jak wykazało bowiem postępowanie dowodowe, w szczególności przesłuchanie w/w świadków, ważeniem pojazdów powód, tak jak i pozostali pracownicy oczyszczalni, zajmował się w zasadzie dorywczo od około 2-3 lat, po tym jak pracownicy firmy ochroniarskiej zaprzestali świadczyć usługi ważenia. Powód nie został jednak w sposób należyty przeszkolony w zakresie obsługi wagi, wypełniania dokumentów. Okoliczność tą jednoznacznie potwierdziły zeznania świadka U. B., przełożonej powoda, M. M. i H. M.. Całą wiedzę na ten temat powód w zasadzie posiadał z własnego doświadczenia i przypuszczeń, że wykonuje tę czynność prawidłowo, zgodnie z wymogami przełożonych. Jeżeli więc nawet był zobowiązany do dodatkowych czynności w postaci ważenia pojazdów, to obowiązkiem strony pozwanej było odpowiednie przeszkolenie go w tym zakresie i poinstruowanie co i w jaki sposób miał wypełniać.

Powód nie miał świadomości tego, że istotną kwestią jest kwestia wpisu prawidłowej godziny w protokole i że ma być to właśnie godzina wyjazdu pojazdu, a nie inna godzina, tj. jego ważenia. Wręcz przeciwnie, to, że czas, jaki miał być wpisywany w protokole miał być czasem ważenia pojazdu, a nie czasem jego wyjazdu z terenu oczyszczalni świadczyć może sugerować sam protokół ważenia. Zatem w tym zakresie Sąd w pełni dał wiarę powodowi, który twierdził, że wpisywał czas ważenia pojazdu, a nie jego wyjazdu, gdyż miał takie przekonanie, a nikt jego przekonania w tym zakresie nigdy nie zmienił. W pierwszej kolumnie protokół wyraźnie wskazuje bowiem na „ważenia 1 i 2”. Zatem w kolejnych kolumnach a więc: data i czas logicznie rozumując powinny odnosić się do ważenia pojazdu, a nie jego wyjazdu z terenu oczyszczalni.

Przeciwnie twierdzenia strony pozwanej, tj. to, że istotne były godziny wyjazdu pojazdu, a nie jego ważenia są niezrozumiałe i nielogiczne. Z zeznań świadka U. B. wynika, że raporty ważenia były stosowane od lat i zawsze odnotowywało się w nich czas ważenia, a nie czas wyjazdu/przyjazdu zestawu. Poza tym do każdej umowy z firmą zewnętrzną na wywóz osadu był zatwierdzany przez strony umowy konkretny protokół ważenia. Tak też było w przypadku umowy firmy (...). Jeżeli zgodnie z twierdzeniami części świadków w raporcie miał być w nim odnotowywany nie czas ważenia ale wyjazdu/przyjazdu zestawu siodłowego to powinna o tym w sposób jasny i wyraźny zakomunikować pracownikom, czego strona pozwana nie wykazała.

Poza tym należy wskazać, że kierowcy samochodów byli pracownikami firmy zewnętrznej I. i powód nie miał żadnego realnego ani faktycznego wpływu na to kiedy mieli oni wyjeżdżać z terenu oczyszczalni. Z zeznań świadków wynika, że często po dokonaniu ważenia pozostawali na terenie oczyszczalni, chociażby ze względu obowiązująca ich jako kierowców pauzę w kierowaniu pojazdem.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zostało potwierdzone, że 15 sierpnia 2016 r. powód dokonał ważenia ciągnika siodłowego (nr rej. (...)) z pełną naczepą (nr rej. (...)) około godz. 14:53 (zestaw wyjechał z terenu oczyszczalni około godz. 15:00). Natomiast w protokole ważenia jako czas ważenia wskazał 14:15.

Jednocześnie jako czas ponownego ważenia tego samego zestawu (pustego) odnotował 20:30. Nie zostało natomiast potwierdzone, a przynajmniej strona pozwana w przekonujący sposób tego nie dowiodła, że faktycznie ten zestaw wjechał na teren oczyszczalni około godz. 16:38. Strona pozwana wykazała jedynie to, że faktycznie w godzinie wskazanej przez powoda jako godzina ważenia nie odnotowano żadnego ruchu na terenie objętym kamerą przemysłową, co świadczy o tym, że nie było wjazdu ani też wyjazdu samochodu w tym czasie na tym terenie. Okoliczność, że brak rejestracji kamery (przerwa w nagraniu) świadczy o tym, że nie ma w tym czasie ruchu została potwierdzona (uznana za bezsporną) przez stronę powodową na rozprawie w dniu 29 czerwca 2017 r. i dlatego też Sąd pominął dowód z przesłuchania świadków P. M. i uzupełniającego przesłuchania świadka B. S.. Strona pozwana nie złożyła zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc do postanowienia o oddaleniu tych wniosków dowodowych. Jednak w ocenie Sądu, fakt, że we wskazanej dacie i godzinie faktycznie u strony pozwanej nie przejechał żaden samochód nie świadczy o tym, że powód w sposób ciężki naruszył swoje obowiązki pracownicze. Jak zostało bowiem wskazane wyżej, powód odnotowywał datę i godzinę ważenia, a nie wjazdu czy wyjazdu samochodu, a także wpisywane godziny nie były istotne dla powoda i jego przełożonych a jedynie waga samochodu.

Natomiast w dniu 17 września 2016 r. powód dokonał ważenia ciągnika siodłowego (nr rej. (...)) z pustą naczepą około godz. 22:24 (zestaw wjechał na teren oczyszczalni około godz. 22:20). Natomiast w protokole ważenia jako czas ważenia wskazał 23:50.

Wprawdzie zatem, w świetle zebranego materiału dowodowego można ewentualnie wyciągnąć wnioski, że powód w jakiś sposób naruszył obowiązki pracownicze nakazujące pracownikowi wykonywać pracę starannie i sumiennie, lecz z pewnością w świetle powyższych ustaleń nie można uznać, aby było to naruszenie podstawowych obowiązków, a w szczególności w sposób ciężki.

W ocenie Sądu, zatem skoro nie można przyjąć, aby uchybienia obowiązków przez powoda miały charakter ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, nie można również stosować wobec niego najbardziej surowej kary ich naruszenia tj. rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Z zeznań świadków wynika, że do zaakceptowania były pewne kilku, czy kilku dziesięciominutowe odchylenia od faktycznego czasu podejmowanej czynności. W przypadku ważenia 15 sierpnia 2016 r. między godz. 14:00 a 15:00, rozbieżność w czasie jest nieznaczna (około 38 minut). Natomiast odnośnie późniejszego ważenia tego dnia, strona pozwana nie wykazała należyście, aby pusty zestaw miał wrócić na teren oczyszczalni faktycznie około 16:38, a więc po około 1,5 godziny od wyjazdu. Wynika to tylko i wyłącznie z zeznań świadka, który miał przeglądać monitoring z kamery na wadze. Jednak strona pozwana, pomimo tego że w toku postępowania przedstawiła nagrania z monitoringu, nie przedstawiła żadnego nagrania potwierdzającego akurat ten fakt.

Natomiast jeżeli chodzi o 17 września 2016 r. różnica pomiędzy faktycznym ważeniem ciągnika z naczepą a wpisanym przez powoda w raporcie wynosiła około półtorej godziny i z wyjaśnień powoda wynika, że najprawdopodobniej było to wynikiem zwykłej omyłki, a nie celowego i świadomego działania. W pracy ze względów bezpieczeństwa powód nie nosił zegarka ani telefonu komórkowego. Nie miał więc możliwości właściwego zweryfikowania czasu. W budynku wagi znajdował się wprawdzie zegar jednak często był on nie sprawny. Nie rzadko więc pytał się samych kierowców o godzinę i na tej podstawie odnotowywał ją w raporcie.

Co do procedury wywożenia osadu na pobliskie pola, to być może taki fakt miał on rzeczywiście miejsce. Jednakże strona pozwana nie dowiodła aby był w niego zamieszany powód w szczególności poprzez świadome i celowe wpisywanie w raportach nieprawdziwych godzin wyjazdu/przyjazdu pojazdów wywożących osad.

Należy wskazać, że jak wynika z zeznań świadka U. B. ładowanie naczepy w ramach realizacji wywozu osadu przez firmę (...) z tzw. laguny, czyli zbiornika awaryjnego, w zależności od sytuacji mogło trwać nawet całą dobę lub dłużej. Firma ta wykonując usługi wywozu osadu podstawiała więc naczepy na czas ich załadunku. Natomiast ciągniki siodłowe w tym czasie były wykorzystywane do wywozu innych, załadowanych naczep. Mogło być więc tak, że zarejestrowany na monitoringu wjazd ciągnika siodłowego o nr. rej. (...) mógł odnosić się nie do późniejszego odnotowanego przez powoda w raporcie zestawu tego ciągnika z konkretną naczepą. Na podstawie monitoringu nie ma bowiem możliwości ustalenia z jaką naczepą wjechała na wagę ten konkretny ciągnik siodłowy.

Dlatego w ocenie Sądu nie zaszły podstawy do zastosowania w stosunku do powoda tak drastycznego środka, jakim jest rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Ważenie pojazdów nie było jego podstawowym obowiązkiem, ale dorywczym wykonywanym na polecenie przełożonych, w zakresie którego nie był on w sposób należyty przeszkolony, a także – jak wykazało postępowanie dowodowe – wykonywał ten obowiązek według swojej najlepszej wiedzy w sposób prawidłowy.

Ponadto, należy zwrócić uwagę na fakt, co wynika ze zgodnych zeznań wszystkich świadków, w ciągu dotychczasowego, wieloletniego zatrudnienia powoda u strony pozwanej dał się on poznać jako dobry, wartościowy pracownik, w stosunku do którego nie były stosowane żadne środki dyscyplinujące. Wprawdzie okoliczności nie są decydujące w przypadku faktycznego naruszenia przez pracownika w sposób rażący swoich podstawowych obowiązków, jednakże nie mogą ująć całkowitej uwadze przy podejmowana decyzji o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia.

Z powyższych względów w pkt. I sentencji wyroku Sąd uwzględnił roszczenie powoda o przywrócenie do pracy. Strona pozwana w toku postępowania nie zarzucała bowiem aby przywrócenie powoda do pracy na dotychczasowych warunkach było niemożliwe lub niecelowe.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, że roszczenie powoda stoi w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, to należy wskazać, że strona pozwana w żaden sposób nie wskazała jakie zasady współzycia miałyby ono naruszać. Nie jest natomiast obowiązkiem Sądu poszukiwanie i dopasowywanie zasad współzycia społecznego, które mogłyby być naruszone przez powoda w związku z jego żądaniem.

Uwzględniając powództwo o przywrócenie do pracy w pkt II sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 57 § 1 k.p. zgodnie z żądaniem powoda zasądził na jego rzecz 3.200,00 zł tytułem wynagrodzenia za jeden miesiąc pozostawania bez pracy, pod warunkiem podjęcia pracy lub zgłoszenia gotowości do pracy.

Powyzsza kwotę Sąd zasądził jednak nie od dnia doręczenia pozwu, lecz od dnia podjęcia pracy oczywiście pod warunkiem jej podjęcia. Zgodnie bowiem z art. 47<sup>1</sup> k.p., wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy przysługującej pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy. Z tym dniem, w świetle art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. staje się więc ono wymagalne (patrz wyrok SN z 19.07.2015 r. II PK 389/04 – publ. portal orzeczeń SN). Dlatego w pkt. III sentencji wyroku Sąd oddalił roszczenie o zasądzenie ustawowych odsetek licznych od dnia doręczenia pozwu do momentu podjęcia pracy przez powoda na skutek przywrócenia go do pracy.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowodów z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności kserokopii akt osobowych powoda, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Oceny zeznań świadków oraz powoda, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: L. S., oraz M. T.. Nie miały one jednak decydującego znaczenia dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Świadkowie przeprowadzali postępowanie wyjaśniające w sprawie wywozu osadu na okoliczne pola, nie posiadali jednak wiedzy na temat zasad i sposobu obsługi wagi przez pracowników oczyszczalni. Ich zeznania w dużej mierze odnosiły się do przeprowadzonej przez nich kontroli, której przebieg oraz wynik, co do zasady nie były sporne pomiędzy stronami.

Zeznania świadka B. S. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Świadek nie był w sposób przekonywujący wykazać, że właściwe poinstruowanie powoda w zakresie obsługi wagi i mających się znaleźć w raporcie wagowym zapisów. W ocenie świadka miało to być dla powoda niejako oczywiste, nie mniej jednak w ocenie Sądu wcale takie oczywiste nie było.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka U. B., które spójnie i rzeczowo korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Świadek dość dokładnie była w stanie odnieść się do sprawy ważenia pojazdów przez pracowników strony pozwanej. Z oczywistych względów – odstępu czasowego – nie mogła wprawdzie odnieść się szczegółowo do tej kwestii, jednak jest to zrozumiałe. W zeznaniach świadka było można odczuć faktyczną szczerść nie skrepowaną, żadnymi ograniczeniami związanymi chociażby z zależności służbowej pracodawca – pracownik.

Tak samo Sąd ocenił zeznania świadków M. M. i H. M., którzy jednoznacznie potwierdzili, że nikt nie uczył powoda, a także nikt nie wymagał od powoda, jak i innych pracowników, aby zwracał uwagę na wpis dotyczący godziny ważenia pojazdu, a także że godzina ta miała również oznaczać godzinę wyjazdu (czy też przyjazdu) samochodu na teren strony pozwanej. Jak zeznał świadek H. M.: „każdy jak uważał wpisywał godziny ważenia, nikt tego nie kontrolował, nie nadzorował, nikt nie tłumaczył jaka godzina ma być wpisana w protokole, nie było szkolenia, ie było uwag ani ukarania....” „nie zwracało się uwagi na datę czy godzinę, waga musiała się zgadzać....”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w pkt I wyroku przywrócił powoda do pracy, a w pkt II wyroku zasądził na jego rzecz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Sąd w pkt IV wyroku nie obciążył powoda kosztami postępowania w zakresie oddalonego powództwa na podstawie art. 100 i 102 kpc, z uwagi na fakt, że powód wygrał proces w zasadzie w całości, a oddalenie powództwa dotyczyło nieznaczej części żądania pozwu tj. żądania odsetek od wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

W pkt V sentencji wyroku Sąd nakazał stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.080 zł, na którą składa się kwota opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy, gdyż Sąd przyjął jako wartość przedmiotu sporu kwotę 41.600 zł tj. kwotę 38.400 zł jako wartość przedmiotu sporu w zakresie żądania przywrócenia do pracy, a także kwotę 3.200 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, co daje kwotę 2.080 zł tj. 5% z kwoty 41.600 zł.

Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Natomiast w myśl art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.